KWARTALNIK / WYDANIE 3/ MAJ 2024 / NR 33

Gazetka przedszkolna dla dzieci i Rodziców

Optymistyczny Przedszkolak



Przedszkole Samorządowe nr 78
ul. Zagórna 2/3
15-820 Białystok
tel.: 85 6534 648, 729 977 596
strona www: *ps78.edu.bialystok.pl*



W numerze:

„Gdybym miał czarodziejską różdżkę...?" - wywiad z przedszkolakami s. 2-6

„Mądra miłość mamy - kiedy wypuścić dziecko spod skrzydeł?" s. 7-8

Bajka w terapii logopedycznej s.9-10

W krainie wyobraźni - twórczość przedszkolaków s.11 - 16

English corner s. 17-20

Kącik przedszkolaka s. 21-24

Kącik kulinarny s. 25-27

„ Gdybym miał czarodziejską różdżkę…..”- wywiad z przedszkolakami.

Dzieci są bardzo dobre w naśladowaniu dorosłych. Sposób, w jaki dziecko wyraża swoje uczucia, zależy w dużej mierze od tego, jak traktowane jest przez najbliższych w swoim otoczeniu. Dlatego to właśnie my jesteśmy wzorem sposobu okazywania uczuć, jakie dziecko będzie powielało w innych relacjach. Rodzice kochają swoje dzieci, a dzieci kochają swoich rodziców. Są dla nich najważniejsi, najukochańsi.
Zapytaliśmy dzieci co podarowałyby swoim rodzicom, gdyby miały czarodziejską różdżkę. Czy przedszkolaki wiedzą o czym marzą ich rodzice? Oto ich wypowiedzi:

Grupa I

Ala
„Mamie wyczarowałabym świecącego ptaszka, bo mama lubi ptaszki. A dla taty rakietę, bo lubi.”

Julka
„Wyczarowałabym dla mamy motylka, bo będziemy go potem łapać. A tata lubi sobie grać i oglądać mecz i wyczarowałabym dla niego pudełko malutkie.”

Adrianek
„Dla taty wyczarowałbym nowe auto, bo tato bardzo chce. A dla mamy policyjny wóz. W bagażniku będzie klatka i kluczyki. To będzie duży wóz policyjny. I jeszcze dla mamy wyczarowałbym pomalowanego kwiatka.”

Tymoteusz
„Mamie to wyczarowałbym takie coś…dinozaura. I tacie też dinozaura.”

Grupa II

Lena M.
„Mamie wyczarowałabym kotka i kwiatek, a tacie pieska i jednorożca. Na pewno ucieszyliby się.”

Kuba
„Mamie wyczarowałbym kawę i baterie. Bo lubi kawę. A tacie kubek i kask.”

Paweł
„Mamie wyczarowałbym skarby różne i kasę. Tacie wyczarowałbym narzędzia, pistolet no i pierścionek.”

Kaja
„Mamie wyczarowałabym tęczę i słońce. Tacie to wyczarowałabym też tęczę i serduszko.”

Pola
„Mamie wyczarowałabym różdżką kwiaty i magiczny cylinder, a tacie krawat i kapelusz wiedźmy.”

Grupa III

Basia
„Dla mamy to wyczarowałabym koronę, a dla taty kwiatek.”

Hania
„Wyczarowałabym dla mamy takie serduszko do zawieszenia. Będzie zadowolona. A dla taty tęczę.”

Olek
„Dla mamy wyczarowałbym kwiatek, a dla taty samolot.”

Grupa IV

Natalka J.
„Wyczarowałabym mamie garnek, bo mama potrzebuje więcej garnków. Mama codziennie gotuje dwie zupy, a inne garnki są trochę za stare. Tacie wyczarowałabym LEGO, bo bardzo lubi.”

Lila B.
„Mamie wyczarowałabym dużo kwiatów, tacie bym wyczarowała dużo nasionek do posadzenia.”

Wiktor
„Wyczarowałbym mamie dużo włóczki, żeby wydziergała szalik i sweter. A tacie gry planszowe, żeby grać z mamą lub ze mną.”

Miłosz
„Ja bym chciał wyczarować mamie kotka, bo mama lubi kotki. Tacie chciałbym wyczarować piłkę, bo ja lubię z tatą w piłkę grać.”

Grupa V

Jędrek
„Wyczarowałbym mamie serce, bo bardzo ją kocham. Mama lubi ode mnie dostawać niespodzianki. A tacie wyczarowałbym stary czołg, bo tata się tym interesuje bardzo.”

Gabryś
„Mamie wyczarowałbym nowe bluzki. Moja mama ładnie się ubiera. A tacie wyczarowałbym nowy samochód – zielone Lamorghini. Takie sportowe auto.”

Janek
„Mamie wyczarowałbym serce i kwiatuszki, bo się ucieszy. A tacie wyczarowałbym buty i strój do koszykówki. Tato lubi grać w koszykówkę.”

Zuzia S.
„Wyczarowałabym mamie nowy, fajny strój do ćwiczeń, tacie ciężarki do ćwiczeń.”

Grupa VI

Liliana L.
„Gdybym miała czarodziejską różdżkę to wyczarowałabym mamie kwiaty, bo mama lubi je dostawać. Dla taty dałabym piłkę do koszykówki, żeby nie musiał zamawiać. Dla pieska kość do jedzenia. A dla siebie łobika, żeby mieć drugiego dla brata. A dla Jędrka samochód LEGO.”

Julian K.

„Dla Matyldzi wyczarowałbym grzechotkę. Dla taty pomógłbym naprawić auto, żeby mechanik nie musiał naprawiać. Dla mamy wyczarowałbym, żeby kwiatki szybciej rosły. Dla Michasi wyczarowałbym doniczkę z kwiatkami.”

Lidia

„ Dla mamy wyczarowałabym dużo pieniędzy. Tacie podarowałabym Lamorghini. Dla siebie wyczarowałabym willę, w której zamieszkałabym ja, brat, mama, tata, babcia, dziadek, wujek i ciocia i oczywiście lokaje, którzy bym nam wszystko podawali.

Oliwier C.

„ Wyczarowałbym królika, który by potrafił skakać wysoko na trampolinie. Dla mamy podarowałbym kwiaty, ogromny bukiet. I wyczarowałabym, żeby moja siostra codziennie mogła wychodzić na dwór i żeby szybko było już lato.

Grupa VII

Róża

„Bez różdżki potrafię wyczarować mamie serduszka. Gdybym miała czarodziejską różdżkę to wyczarowałabym dla niej dom na wsi lub działkę. Mój tata potrzebuje najbardziej mnie, Julka i mamę.”

Miłosz

„Wyczarowałbym tacie dużego, fajnego robota. Dla mamy ładny strój – ładne ubrania. Dla dziadka – motor, a dla babci wyczaruję ładny dom.”

Wiktoria

„Moja mama marzy o tęczy. Najbardziej potrzebuje mnie i Laury. Tacie wyczaruję kartkę , a na niej narysuję serduszko. Muszę pomyśleć o czym marzą rodzice.”

Maks

„ Chciałbym wyczarować dla taty akwarium, a w nim rybki i żabki. Akwarium byłoby duże, ale takie, które zmieści się u nas, bo mamy mały dom. Mamie wyczarowałbym koronę, bo ona nie ma. Byłaby złota i jeszcze diamentowa. Dla babci chciałbym wyczarować diamenty. I jeszcze , mój chomik umarł i gdyby rodzice pozwolili wyczarowałbym nowego."

Grupa VIII

Kasia

„Mamie wyczarowałabym dom z ogródkiem, bo ona o tym marzy i bardzo chciałyby taki mieć. I żeby w tym ogródku rosły piękne kwiaty. Tacie wyczarowałabym basen, żebyśmy mogli się w nim kąpać. Taki bardzo duży. I może jeszcze nowy samochód, bo ten stary już się zaczyna psuć."

Bartek St.

„Mojej mamie wyczarowałabym wielkiego psa i kota, bo ona bardzo kocha zwierzęta. Kiedyś je miała, dawno, dawno temu. Jeszcze wtedy nie było mnie na świecie. Mój tata marzy, żebym był bardzo grzeczny i ja chciałbym wyczarować takiego siebie dla taty."

Kacper G.

„Dla mamy wyczarowałbym nowy zegarek. On byłby w kolorze różowym. Dla taty bym wyczarował jakieś fajne auto, takie z podgrzewanymi fotelami. Ono byłoby czarne, ale musi być szybkie."



Mądra miłość mamy -
kiedy wypuścić dziecko spod skrzydeł?

Mama to najpiękniejsze słowo dla dziecka. To najdroższa postać w jego życiu. Nikt nie potrafi tak kochać jak mama. Mądra miłość to ta, która pozwala nam wzrastać i rozwijać się, nawet jeśli oznacza to wypuszczenie naszego dziecka spod swojej opieki. To proces, który wymaga delikatnego balansowania między wsparciem a pozwoleniem na autonomię. Oto kilka wskazówek, które mogą pomóc mamom w tym trudnym, ale ważnym etapie:

Zrozumienie potrzeby samodzielności: Dzieci w naturalny sposób dążą do niezależności. Mama powinna rozpoznać sygnały, że dziecko jest gotowe na większą autonomię, takie jak podejmowanie inicjatywy w codziennych zadaniach i wyrażanie chęci podejmowania decyzji.

Stopniowe wprowadzanie odpowiedzialności: Zamiast nagłego odcięcia, warto wprowadzać samodzielność stopniowo. Dawać dziecku coraz więcej odpowiedzialności za własne decyzje i działania, jednocześnie będąc dostępną do wsparcia i rad.

Wsparcie emocjonalne: Nawet gdy dziecko staje się coraz bardziej niezależne, emocjonalne wsparcie mamy jest nadal ważne. Otwartość na rozmowę i gotowość do udzielenia rady w trudnych chwilach pomaga dziecku czuć się pewnie w nowych sytuacjach.

Ufanie umiejętnościom: Wiara w to, że dziecko jest w stanie poradzić sobie z wyzwaniami, wzmacnia jego pewność siebie. Mama powinna wyrażać zaufanie do umiejętności i decyzji dziecka, co motywuje je do samodzielnego działania.

Pozwolenie na błędy: Błędy są naturalną częścią procesu uczenia się. Mama powinna być gotowa na to, że dziecko popełni błędy i traktować je jako okazje do nauki, a nie jako porażki.

Ustalanie nowych granic: Nawet dorastające dzieci mogą potrzebować wsparcia w określonych granicach. Ważne jest, aby mama była gotowa do ustalania granic i oczekiwań w miarę jak dziecko dorasta i zmienia się.

Samodzielność a bezpieczeństwo: Mama powinna dbać o to, by samodzielność dziecka była bezpieczna. Wprowadzenie zasad dotyczących bezpieczeństwa oraz rozmowy na temat odpowiedzialnych decyzji są kluczowe.

Utrzymywanie relacji: Nawet po „wypuszczeniu spod spódnicy” relacja mamy z dzieckiem pozostaje ważna. Regularne kontakty, spotkania i rozmowy pomagają utrzymać silne więzi rodzinne.

Własny rozwój mamy: Moment, w którym dziecko staje się samodzielne, jest również czasem na refleksję i rozwój osobisty dla mamy. Warto, aby mama skupiła się na własnych pasjach, celach i zdrowiu, co może pozytywnie wpłynąć na całą rodzinę.

Proces „wypuszczania dziecka spod skrzydeł" jest wyzwaniem zarówno dla dziecka, jak i dla mamy, ale jest także niezbędnym krokiem w kierunku dojrzałości i samodzielności. Mądra miłość to zrozumienie, że pozwolenie na samodzielność jest aktem miłości, który umożliwia dziecku pełny rozwój i osiągnięcie własnych celów życiowych.

Test dla mamy: Czy jesteś nadopiekuńcza?

1. Czy uważasz, że tylko ty masz prawo decydować o tym, co jest dobre, a co złe dla twojego dziecka?

   Tak / Nie

2. Czy trudno ci znaleźć czas tylko dla siebie, częściej potrzeby dziecka stawiasz ponad swoimi?

   Tak / Nie

3. Czy przeraża cię wizja pozostawienia dziecka pod opieką „obcej" osoby – babci lub opiekunki, ponieważ uważasz, że nikt tak dobrze nie zajmie się dzieckiem jak ty?

   Tak / Nie

4. Czy potrafisz rozmawiać ze znajomymi na inne tematy niż zdrowie i przygody twojej ukochanej pociechy?

   Tak / Nie

5. Czy każdą rozmowę rozpoczynasz od zdania relacji co słychać u twojego dziecka?

   Tak / Nie

6. Czy masz zaplanowane, jakie dodatkowe formy spędzania czasu wybierzesz dla dziecka, gdy trochę podrośnie?

   Tak / Nie

7. Czy masz zaplanowane studia, na które poślesz dziecko?

   Tak / Nie

8. Czy zdarzyło Ci się znaleźć (fałszywą) wymówkę, by nie puścić dziecka np. na wycieczkę bez twojej opieki lub by nie zostawiać go z opiekunką?

   Tak / Nie

Jeśli na większość pytań odpowiedziałaś TAK, czas poważnie się zastanowić nad ograniczaniem wolności własnego dziecka!

Opracowanie: Renata M.
Źródło: „Jak wychować przedszkolaka – poradnik dla rodziców"

Bajka w terapii logopedycznej

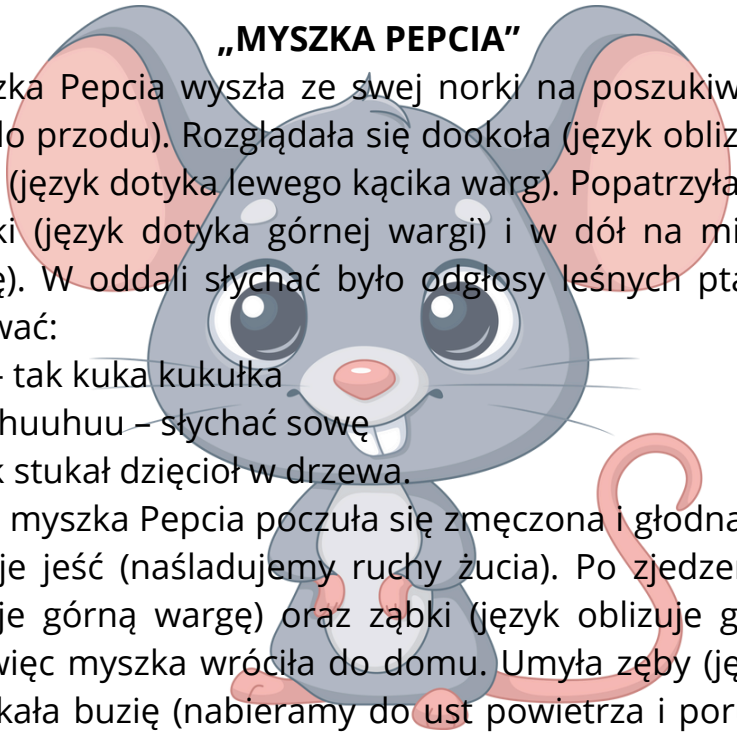
Czytanie dzieciom bajek ma ogromny wpływ na właściwy rozwój, stymuluje funkcje mózgowe, pobudza wyobraźnię, uwrażliwia i kształtuje osobowość. Dodatkowo utwory o charakterze logopedycznym usprawniają pracę narządów artykulacyjnych, kształtują słuch fonematyczny i przygotowują do nauki czytania. Dlatego warto korzystać z takich bajek, których ogromny wybór jest w sieci, jak również można układać je samodzielnie. Bohaterem bajki może być nasze dziecko, zwierzątko, ulubiona postać itp. Dziecko słuchając takiej bajki wykonuje ćwiczenia artykulacyjne, które polegają na pokazaniu ruchem warg, języka, żuchwy odpowiednich fragmentów. Oczywiście najpierw dorosły prezentuje poprawnie wykonane ćwiczenie. Dopiero później dziecko naśladuje zaobserwowane ruchy. Ćwiczenia są wplecione w treść bajki w bardzo sprytny sposób tak, żeby dziecko nie odczuło, że wykonuje jakąś pracę. W celu zniwelowania uczucia zmęczenia warto też wykorzystywać ciekawe gesty, mimikę, wplatać wyrazy dźwiękonaśladowcze. Dodatkowo czas spędzony przy takich bajkach wzmacnia więź łączącą rodzica z dzieckiem, a także jest okazją do dobrej zabawy i nauki.

Zanim zaczniemy opowiadać dziecku bajki logopedyczne musimy pamiętać o kilku ważnych zasadach:

- podczas ćwiczeń z bajką zarówno dorosły jak i dziecko siedzą w taki sposób, żeby widzieć swoje twarze
- dorosły dokładnie prezentuje ćwiczenia artykulacyjne, szeroko otwierając przy tym buzię tak, żeby dziecko mogło wszystko zaobserwować, a następnie powtórzyć
- warto korzystać również z lusterek, żeby sprawdzić czy poprawnie wykonujemy ćwiczenia
- dorosły zwraca szczególną uwagę na poprawność wykonywanych przez dziecko ćwiczeń, korygując pojawiające się błędy
- dorosły musi dbać o własną poprawną wymowę, odpowiednią intonację i właściwą artykulację
- czas ćwiczeń z bajką powinien być dostosowany do wieku oraz możliwości dziecka
- ważna jest systematyczność- najlepiej ćwiczyć codziennie
- pamiętajmy o pochwałach i pozytywnej motywacji, gdyż dzięki nim zachęcimy dziecko do doskonalenia swoich umiejętności



Oto przykłady bajek logopedycznych:



„MYSZKA PEPCIA”

Pewnego dnia myszka Pepcia wyszła ze swej norki na poszukiwanie przygód (język wysuwamy daleko do przodu). Rozglądała się dookoła (język oblizuje szeroko otwarte usta). Poszła w lewo (język dotyka lewego kącika warg). Popatrzyła do góry na rosnące na drzewach szyszki (język dotyka górnej wargi) i w dół na mięciutki mech (język wysunięty na brodę). W oddali słychać było odgłosy leśnych ptaków, które myszka próbowała naśladować:

– Kuku, kuku, kuku – tak kuka kukułka

– Huuhuu, huuhuu, huuhuu – słychać sowę

– Puk, puk, puk – tak stukał dzięcioł w drzewa.

Po takiej wędrówce myszka Pepcia poczuła się zmęczona i głodna, Wyjęła śniadanie z torby i zaczęła je jeść (naśladujemy ruchy żucia). Po zjedzeniu myszka oblizała wąsiki (język oblizuje górną wargę) oraz ząbki (język oblizuje górne i dolne zęby). Zrobiło się późno, więc myszka wróciła do domu. Umyła zęby (język oblizuje górne i dolne zęby) i wypłukała buzię (nabieramy do ust powietrza i poruszamy policzkami). Potem ubrała piżamkę i poszła spać (chrapiemy). Śpij słodko myszko!

„PANI JĘZYCZKOWA PIECZE CIASTO”

Pani Języczkowa będzie miała gości, więc postanowiła upiec ciasto. Najpierw do miski (robimy z języka „miskę” – przód i boki języka unosimy do góry, tak, by w środku powstało wgłębienie) wsypała mąkę i cukier (wysuwamy język z buzi, a potem go chowamy, przesuwając nim po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu). Następnie rozbiła jajka (otwierając szeroko buzię, kilkakrotnie uderzamy czubkiem języka w jedno miejsce na podniebieniu). Wszystkie składniki mieszała (obracamy językiem w buzi w prawo i w lewo) i mocno ucierała (przesuwamy językiem po górnych zębach, następnie po dolnych). Gdy ciasto się upiekło pani Języczkowa ozdobiła je polewą czekoladową (przesuwamy czubkiem języka po podniebieniu w przód, w tył i w bok), obsypała rodzynkami (dotykamy językiem każdego górnego zęba), orzechami (dotykamy językiem każdego dolnego zęba). Gdy ciasto ostygło, poczęstowała gości, którym ono bardzo smakowało (oblizujemy wargi językiem). Smacznego!

Opracowała: Malwina Łapińska

W krainie wyobraźni

Drodzy Rodzice,

Dziecko jest niesamowicie kreatywne i ma zdolność do tworzenia fascynujących historii. Rysowanie obrazków i opowiadanie historii na ich podstawie to wspaniały sposób na rozwijanie wyobraźni i umiejętności narracyjnych.

Zachęcamy Was do wspierania tej kreatywności. Możecie to zrobić, słuchając historii, które dziecko opowiada, zadając pytania, które pomogą mu rozwijać swoje pomysły, lub nawet dołączając do zabawy i tworząc własne historie razem.

Pamiętajcie, że każda historia, którą dziecko opowiada, jest cenna i ważna. To jest wyraz jego unikalnej wyobraźni i kreatywności. Cieszcie się tymi chwilami, bo są one nie tylko zabawne, ale także niezwykle wartościowe dla rozwoju dziecka.





„Tajemnicza moc kwiatków”

Pewnego razu był sobie Królikorożec. Bardzo chciał zjeść kwiatki, które rosły w ogródku, bo był bardzo głodny. Nie wiedział jednak, że w ogrodzie jest siatka. Skoczył więc i zaczepił się o nią, łamiąc ją. Następnie zjadł wszystkie kwiaty. Kiedy skończył, nagle dostał „super moce”, ponieważ kwiatki okazały się być magiczne. Jedna z tych „super mocy” pozwoliła mu naprawić siatkę.

Królikorożec postanowił następnie stworzyć magiczny świat, w którym wszystkie zwierzątka mogły rozmawiać po ludzku. Gdy zwierzęta zaczęły rozmawiać po ludzku, zdecydowały się posiać magiczne kwiaty. Wtedy ptaki przyleciały i poprosiły słońce o swoje promienie oraz o deszcz, by rośliny miały co pić i mogły rosnąć. Ich prośby zostały wysłuchane, i tak się stało.

Ala, 5 lat





„Tęczowa Baza Weroniki”

Była sobie Weronika, która uwielbiała Bazę. Postanowiła więc stworzyć Bazę, z której nie dało się wyjść, ponieważ zamknięta była tęczą. Tęcza, malowana w różnych kolorach - złotym, szarym i trochę ciemnozielonym - stanowiła barierę.

Pewnego dnia Weronika poczuła potrzebę opuszczenia Bazy, lecz okazało się to niemożliwe. Jednak z czasem przestała tęsknić za opuszczeniem, ponieważ miała jeszcze wiele pomysłów na rozbudowę. Postanowiła zbudować masujący fotel w formie tronu, następnie skonstruowała mechaniczną szczoteczkę do zębów oraz zasłony w kształcie delfina. Ciekawostką było, że Baza miała uszy i mały, zielony róg.

Gdy jej prace dobiegły końca, poczuła się spełniona i uwolniła zamykającą ją tęczę. Wtedy nad Bazą powstała kolorowa tęcza.

Julia, 5 lat



„Księżniczka i jej pomarańczowy ptaszek”

To wydarzyło się w królestwie, gdzie panowała królowa Rozalia i jej mała księżniczka, Julka. Pewnego dnia Julka zauważyła kolorowego ptaszka i poprosiła matkę: „Mamusiu, czy możemy zabrać tego ptaszka do pałacu? Królowa odpowiedziała z uśmiechem: „Oczywiście, słoneczko”. Ale najpierw ptaszek musi mieć imię. Julka natychmiast zaproponowała, że ptaszek będzie nazywał się Pomarańcza, ze względu na swoje pomarańczowe upierzenie. Wszyscy razem poszli do pałacu, gdzie razem żyli długo i szczęśliwie.

Emilia, lat 6





„Amelka i jej kwiatki”

Była sobie dziewczynka, która nazywała się Amelka. Pewnego razu, gdy na niebie było wysoko słońce, posadziła ona kwiatki. Były to róże, które były jej ulubionymi kwiatami. Posadziła też choinkę. Potem poszła do domu i zabrała mamę do ogródka, bo chciała jej pokazać te kwiatki. Gdy mama je zobaczyła, bardzo się ucieszyła i powiedziała, że to piękne róże. Amelka codziennie chodziła do ogródka, żeby podlewać je, oglądać i wąchać, bo wspaniale pachniały. Czasem kwiatki i drzewka były podlewane przez deszczyk. Pewnego razu do ogródka przyszedł Kociorożec. Biegał on po ogródku i zdeptał dwa kwiatki. Gdy Amelka to zobaczyła, bardzo się zmartwiła, posadziła nowe róże i zrobiła wtedy ogrodzenie z drzwiczkami, żeby Kociorożec nie mógł już wchodzić i niszczyć roślinek.

Zosia 5 lat









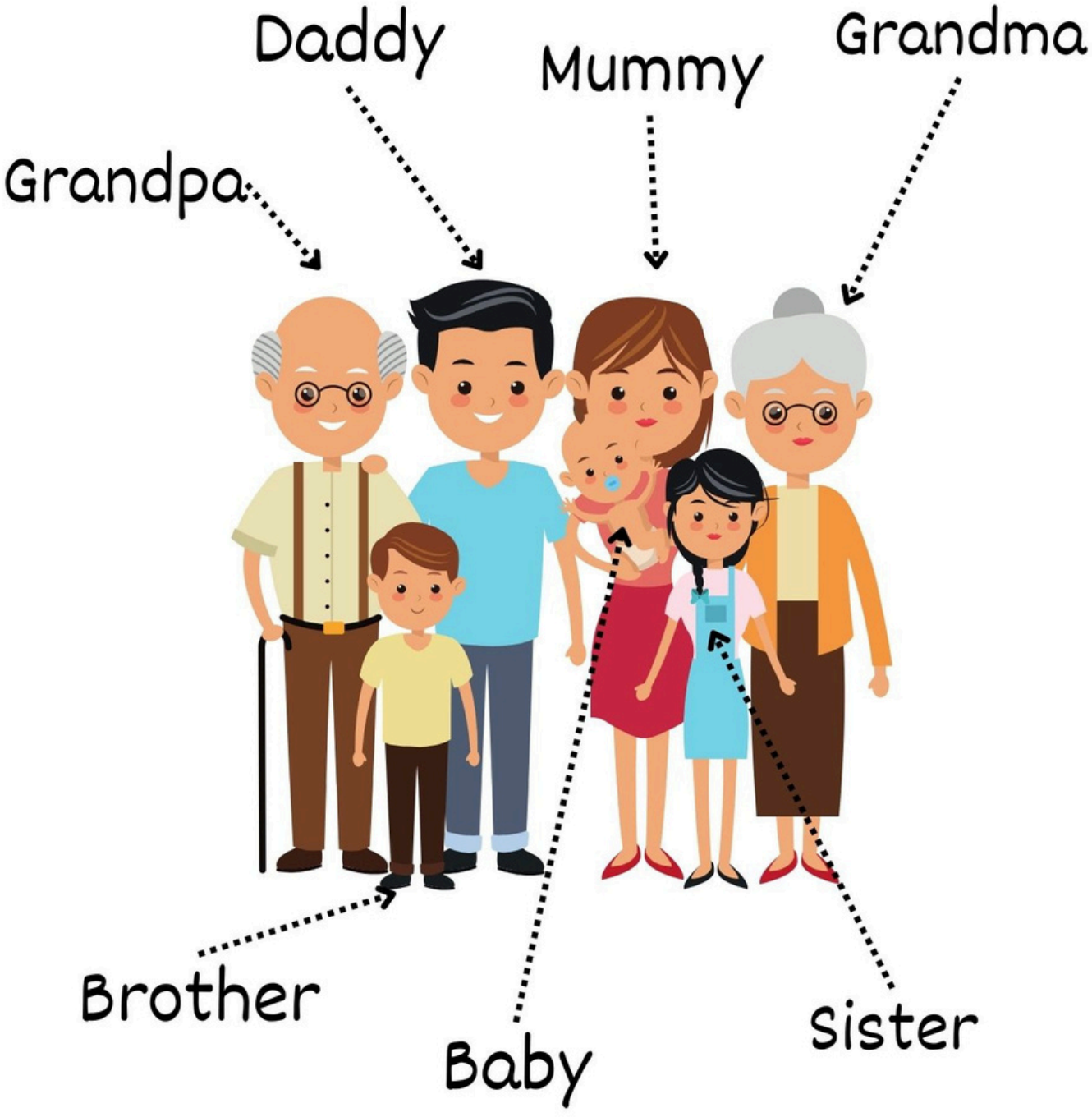
„Julka w Bazie Tęczowej”

Dziewczynka o imieniu Julka jest w Bazie Tęczowej. Baza Tęczowa to miejsce, gdzie ludzie stają i rozmawiają ze sobą, a wtedy muszą założyć maseczkę. Przepis na tę maseczkę jest następujący: należy obrać i pokroić jabłko, dodać miód, dodać sok z cytryny i kwiatki. Następnie tę maseczkę należy nałożyć na twarz i trzymać przez 9 minut. Po upływie tego czasu twarz należy wytrzeć chusteczką. Gdy maseczka zostanie zdjęta, stajemy się Tęczowymi Księżniczkami, które zasiadają na tronie i wydają rozkazy, podczas gdy służący zbierają kwiatki do przygotowania nowej maseczki. Bycie taką księżniczką jest wspaniałe, ponieważ cały świat staje się kolorowy i piękny.

Weronika, 5 lat

Time for ENGLISH

Family





Trace and colour flowers
for your mummy



Let's sing

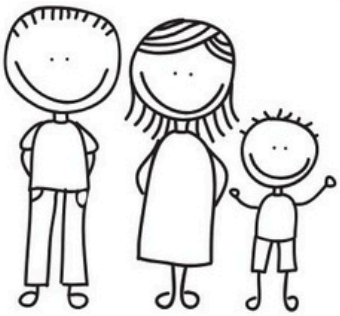
Finger family

„Daddy finger, Daddy finger,
Where are you ?
Here I am, here I am!
How do you do?
Mummy finger, Mummy finger,
Where are you ?
Here I am, here I am!
How do you do?
Brother finger, Brother finger
Where are you ?
Here I am, here I am!
How do you do?
Sister finger, Sister finger
Where are you ?
Here I am, here I am!
How do you do?
Baby finger, Baby finger,
Where are you ?
Here I am, here I am!
How do you do?"

https://www.youtube.com/watch?v=G6k7dChBaJ8

MY FAMILY

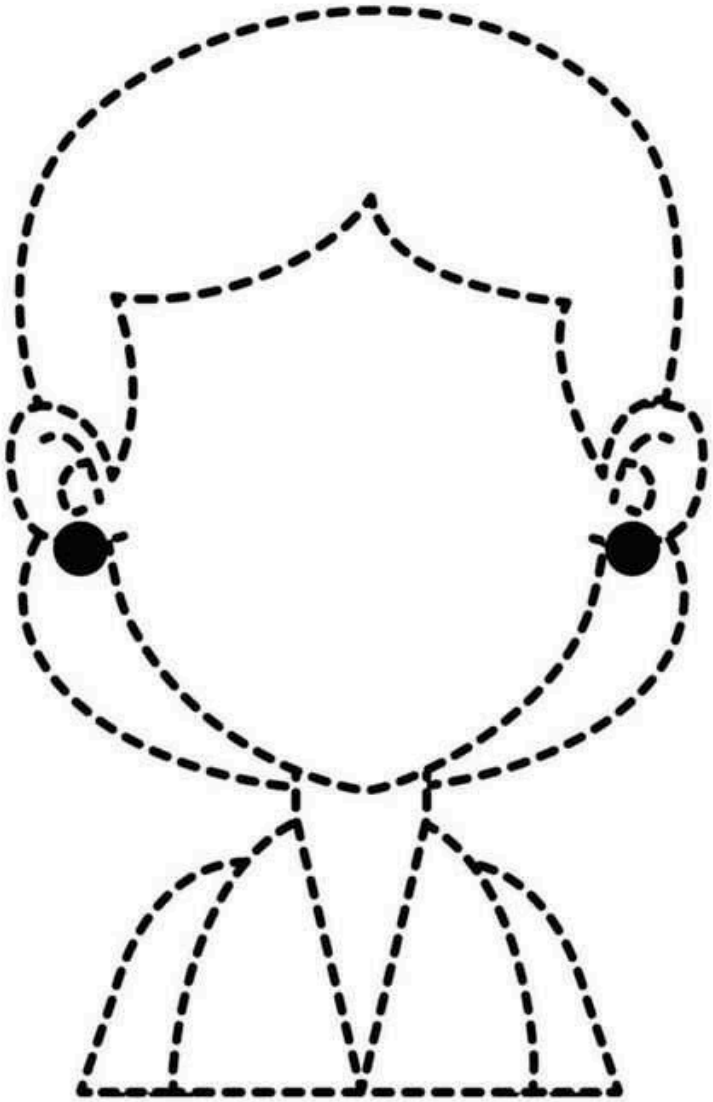
Draw a picture of your family. Be sure to include any pets you have!





Opracowała: Urszula Sulikowska

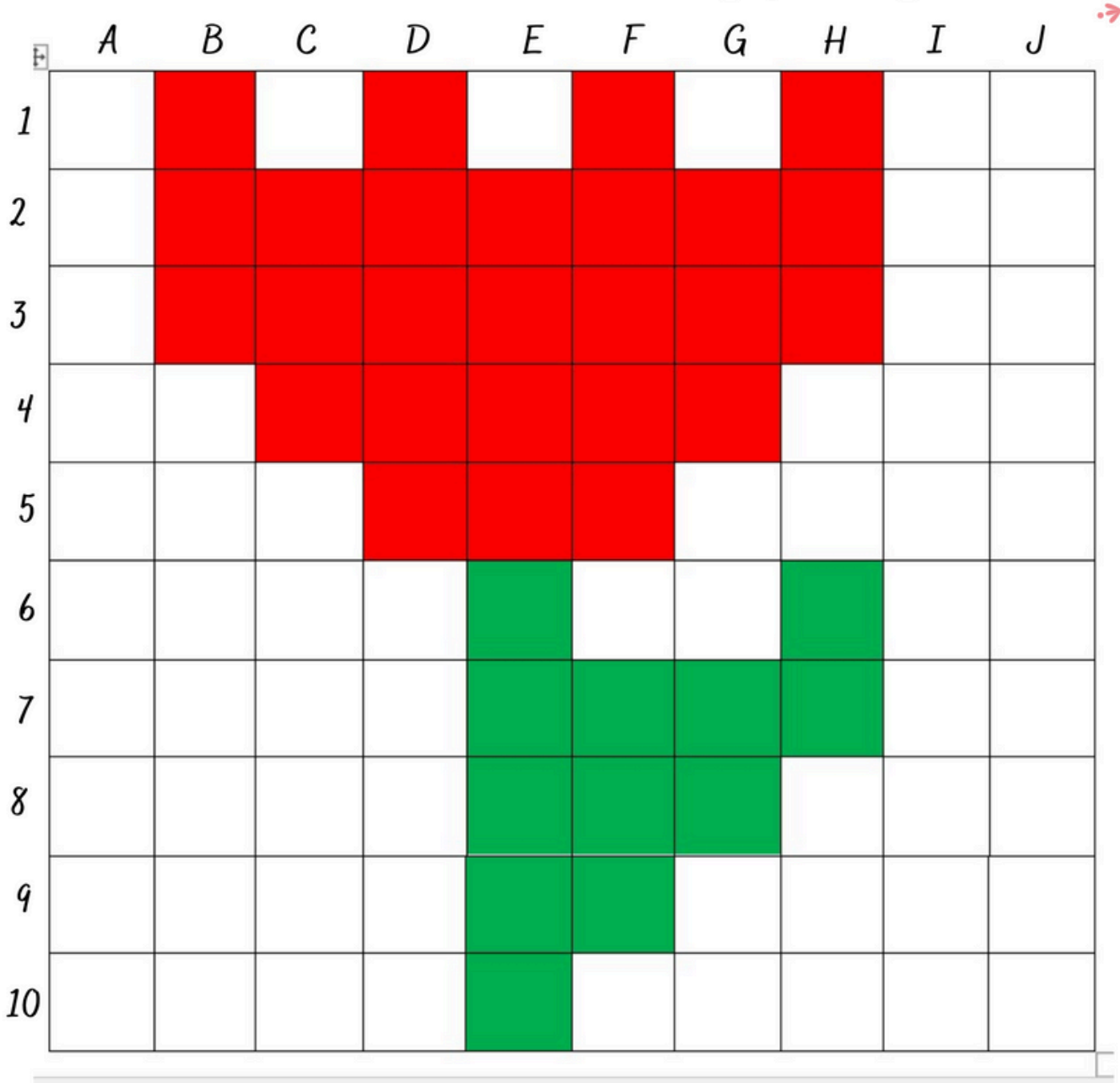
Namaluję moją mamę



Popraw po śladzie kontury i dokończ portret swojej mamy.
Włosy wykonaj dowolną metodą.

MONIKA GRYGLICKA
KREATYWNIE

Dzień Matki - karty pracy



Odkoduj obrazek

Czerwony:.....

Zielony:.....

KARTA PRACY

Dzień Matki

Zbierz piękny bukiet dla mamy

	A	B	C	D	E	F	G
1							
2							
3							
4							
5							
6							




3A, ...

.....

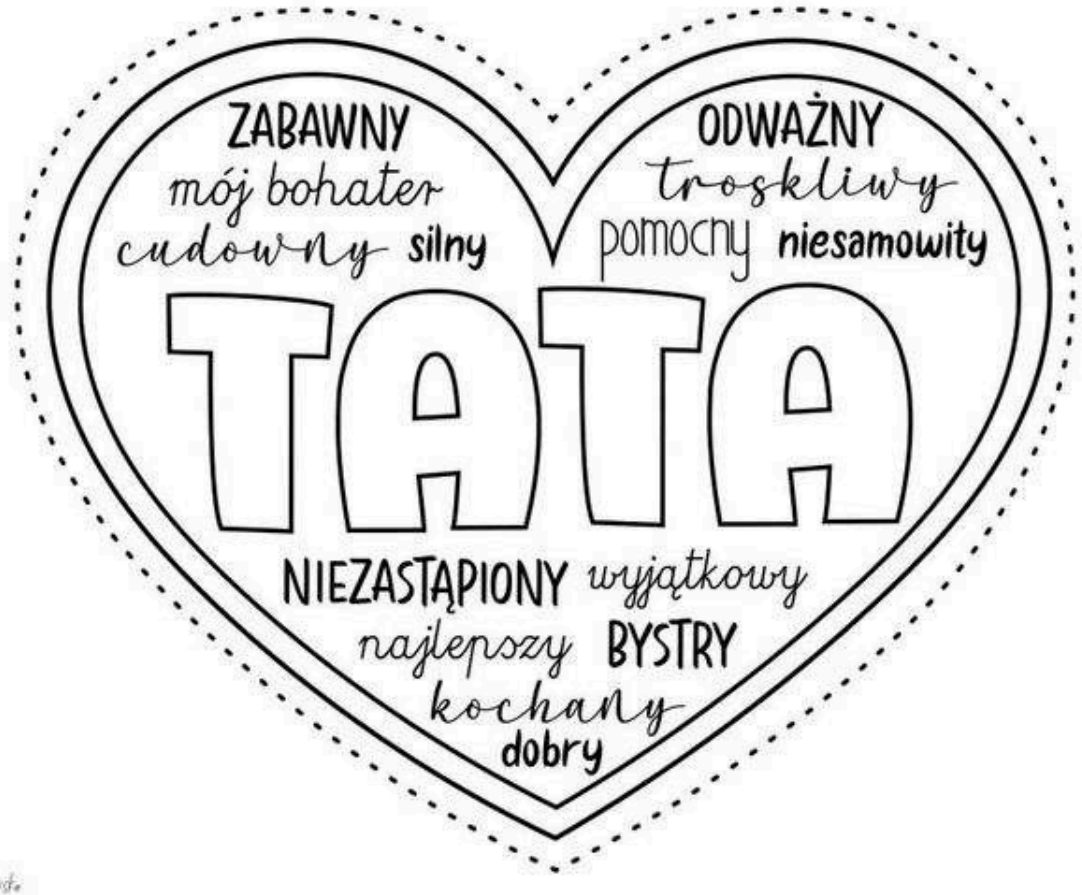


.....

.....

Pokoloruj, wytnij, podaruj mamie oraz tacie





Kącik kulinarny

Dania z grilla dla dzieci

Piękna i słoneczna pogoda, bez wątpienia zachęca nas do wyjścia z domu. A rodzinny obiad na świeżym powietrzu, to naprawdę świetny pomysł. Jest to również bardzo dobry sposób, który zachęca dzieci do zjedzenia całej porcji obiadu. Na pewno nie raz zastanawialiście się co podać najmłodszym na rodzinnym grillu, jakimi daniami zastąpić tłustą kiełbasę, jak urozmaicić posiłki, żeby chciały zjeść je dzieci. Mamy dla Was kilka propozycji.

Grillowana cukinia





Na a swoich talerzach grillowane warzywa chętnie zobaczą nie tylko wegetarianie. Na początek warto wypróbować cukinię lub bakłażana, paprykę albo pieczarki.
Składniki:

- cukinia
- przyprawy
- oliwa

Przygotowanie:
Cukinię należy dokładnie umyć i pokroić w grube plastry. W trakcie pieczenia, cukinia zacznie puszczać sok, wiec co jakiś czas należy ją odwracać na drugą stronę. Wszystkie warzywa wspaniale smakują i komponują się z różnego rodzaju, zdrowymi sosami.





Grillowane żabki

Jeśli dziecko nie przepada za warzywami, można spróbować je jakoś zachęcić. Czasami wystarczy naprawdę bardzo prosty i szybki pomysł, aby Wasze pociechy przekonały się do jedzenia warzyw. Żabki z papryk to naprawdę strzał w dziesiątkę!

Grillowane banany z czekoladą

Grillowane banany z czekoladą to świetny pomysł na deser z grilla. Przygotujesz je bardzo szybko i bez większego problemu. Kilka składników wystarczy, by na grillu wyczarować rewelacyjny deser – banany zyskują delikatną, kremową konsystencję, którą dopełnia słodki smak rozpuszczonej czekolady.

Składniki:

- świeże banany
- tabliczka czekolady mlecznej

Przygotowanie:

Świeże banany w skórce kroimy wzdłuż, na głębokości ok. 0,5 cm, tak aby cięcie nie przepołowiło owoców. Stworzone w ten sposób kieszonki napełniamy kostkami mlecznej czekolady. Nadziane czekoladą banany umieszczamy na rozgrzanym ruszcie, zakładając ok. 20-minutowy czas pieczenia. Warto jednak pamiętać, że o stopniu wysmażenia, decyduje rozmiar owocu, dlatego należy regularnie zaglądać pod pokrywę grilla.





Ananas z grilla

A kto powiedział, że na grillu nie można przyrządzić słodkich deserów? Ananas z grilla to zdrowy i smaczny deser, którym będą się zajadały wszystkie dzieci.



Składniki:

- świeży ananas
- lody

Przygotowanie :

Ananasa należy dokładnie obrać, wydrążyć środek i pokroić w plastry. Owoc pieczemy oczywiście na tacce aluminiowej, należy pamiętać, aby przewracać go co jakiś czas. Grillowane plastry ananasa są przepysznym deserem, jednak można podać je także z gałką lodów. Smak waniliowy wspaniale skomponuje się ze smakiem tego egzotycznego cytrusa.

Jak widać, grill to nie tylko kiełbasa i karkówka. W przygotowywaniu dań dla dzieci liczy się także kreatywność. Mamy nadzieję, że na kolejnej rodzinnej imprezie na świeżym powietrzu będzie jedno z dań, które Wam zaproponowaliśmy. Dzieciaki będą zachwycone !

Opracowała:
Anna Kalata

Źródło: https://grill360.pl/przepis/grillowane-banany-z-czekolada
https://rodzicowo.pl/artykuly/co-upiec-na-grillu-dla-dzieci/



Wielkimi krokami zbliżają się wakacje.

Życzymy udanych podróży, dużo słońca

i wspaniałych wspomnień.

Dziękujemy za uwagę!

Do poczytania w kolejnym roku szkolnym :)



Redakcja gazetki:
Agnieszka Gajdowska
Anna Kalata
Malwina Łapińska
Reanta Maksimowicz
Urszula Sulikowska
Elżbieta Talecka